Nr. 191. Dnia 13 lipca. Poniedziałek. Dnia 1 (13) lipca 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Małgorzaty P. M.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 42.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 8 r.	Piątek:	Aleksego W.
Wtorek:	Bonawentury B.	Zachód „ „ 8-ej „ 17.	Zachód „ „ 10 „ 46 w.	Sobota:	Szymona z Lipn.
Środa:	Henryka Ap.	Długość dnia godzin 16 „ 25.	Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 8.	Niedziela:	Wincent. à Paulo.
Czwartek:	*N. P. M. Szkaplerzn.*	Ubyło „ „ 0 „ 19.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 14° R.	Poniedział.:	Czesława W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radomiły; jutro Dobrogosta.

Zgromadzenia: Kwartalna sesja zgromadzenia jubilerów, złotników i grawerów. (Sala magistratu—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) —Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś „Dwór we Władkowicach"; jutro „Rycerskość wieśniacza", „Dzienniczek Justysi", „Guzik", oraz „Łapka na myszy";— Nowy: dziś „Ptasznik z Tyrolu"; jutro „Ptasznik z Tyrolu". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Barnaba Fafuła i Józo Grojseszyk na wystawie paryzkiej";— Bellevue: dziś „Wdowa z Malabaru";—Eldorado: dziś „Czartowska ława". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele św. Krzyża odprawiona zostanie piąta nowenna przed ołtarzem i ku czci św. Wincentego à Paulo, założyciela zgromadzeń księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia, oraz domów przytułków dla dzieci, z wystawieniem relikwij tego świętego.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście na pamiątkę poświęcenia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Po tem wszystkiem, co już tyle razy powiedziano o pokojowem znaczeniu trójprzymierza, niełatwem było zadaniem powiedzieć o tym przedmiocie coś nowego. Zadania tego podjął się cesarz Wilhelm, gdy mu w ratuszu londyńskim wypadło odpowiedzieć na mowę lorda-majora. Trzeba przyznać, że pod pewnym względem udało mu się osiągnąć cel zamierzony: mimo, że temat przez niego poruszony jest już w wysokim stopniu zużytym, zdołał monarcha niemiecki przedstawić go słuchaczom z nowej strony i dojść do wniosków, do których nie dochodzą zazwyczaj ci, którzy bacznie przyglądają się obecnemu stanowi Europy.

Powszechnie uważanem jest za rzecz pewną, że pokój taki, jak ten, którym polityka trójprzymierza Europę obdarzyła, nie ma warunków trwałości i że wskutek tego ludy europejskie, lękając się nadchodzącej katastrofy, nie mogą śmiało przystępować do załatwienia wielu kwestyj społecznych o pierwszorzędnem znaczeniu. Następstwem uzbrojeń bywają wojny. Mieszkańcy wszystkich krajów przewidują, że i tym razem tak będzie. Ta zaś obawa uważaną jest powszechnie za jedną z głównych przeszkód, jakie spotyka wszelka zdrowa myśl reformatorska.

Cesarz Wilhelm inaczej zapatruje się na rzeczy. Według niego pokój, którym się świat dziś cieszy, może się ustalić na czas dłuższy. Wiara w jego trwałość powinna zakorzenić się w umysłach, a wraz z tą wiarą obudzi się przekonanie, że żadne niespodziane zawikłania, mogące wzniecić pożar wojenny, nie przeszkodzą reformom wewnętrznym. Narody mogą się zatem oddawać śmiało pracy nad rozwiązaniem kwestyj socjalnych. Położenie obecne zachęcać je powinno do tego, bo nie można mówić o grożących pokojowi niebezpieczeństwach, gdy nad utrzymaniem pokoju czuwa państwo niemieckie wraz ze swymi sprzymierzeńcami.

Dzienniki angielskie przyjęły mowę cesarza życzliwie. Narodowi, lubującemu się w śmiałych przedsięwzięciach, mogła się naprawdę podobać ta pewność siebie w słowach młodzieńca, który, wbrew ogólnemu mniemaniu, w obliczu całego świata broni zdania, że zbrojny pokój jest rękojmią szczęścia narodów.

Sprawozdawcy pism londyńskich chwalą jego krasomówcze zdolności, inni wyrażają się znowu z uznaniem o zapale, z jakim popiera przy każdej sposobności myśl reformy społecznej, ale jak gdyby dla sprawdzenia przysłowia, że niema światła bez cieni, znalazło się w Londynie czasopismo, które nie ominęło sposobności dokuczenia gościowi. *Truth*, organ dep. Labouchère, wielkiego przyjaciela francuzów, stara się przedstawić krasomówstwo niemieckiego gościa ze strony humorystycznej. Według informacyj tego pisma, miała królowa angielska być w wielkiej obawie, czy jej wnuk nie powie w Londynie czegoś, coby Anglję na jakieś przykrości naraziło. Na dworze królowej starano się wszelkiemi siłami ułożyć program pobytu w stolicy w ten sposób, iżby cesarz nie miał sposobności przemawiania publicznie. Sto kilkadziesiąt telegramów w tym przedmiocie przebiegło po drucie podwodnym, ażeby umożebnić porozumienie się obu dworów. Zadna strona ustąpić nie chciała. Ostatecznie zgodzono się na to, że cesarz będzie przemawiał w ratuszu, ale wzamian musiał przyrzec, że mowę, ułożoną na piśmie, pokaże pierwej babce, *Truth* zapewnia, że tak się stało. Cesarz przysłał ową mowę królowej, a królowa przekonała się, że nic w niej nie mieściło się złego.

Ci, którzy w taki sposób chcieliby uprzyjemnić Wilhelmowi II-mu pobyt w Londynie, nie poprzestają na rozpowszechnianiu złośliwych anegdotek po dziennikach. W izbie gmin zainterpelowano rząd, czy nie uważa za stosowne zaprosić do Londynu p. Carnot, prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej. Z ławy rządowej odpowiedziano, że w Anglji niema

---

80

NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Po półgodzinnej może podróży dobrym krokiem, Maryna znalazła się na tem samem miejscu, gdzie wczoraj, wracając z miasteczka, wypoczywała była obok Andrzeja tak przyjemnie, że się spóźniła z obiadem. On czekał już tutaj na nią i przywitał ją, mówiąc:

— O, to dobrze, moja Marysiu, żeś przyszła!... Co prawda, bałem się trochę, czy cię tam na kolonji nie zatrzymają....

— A cóż mię mieli zatrzymywać? Co im do mnie? Nie jestem przecie niewolnicą. Nietylko w nocy, ale w szczery dzień mogłam sobie iść, dokąd mi się podoba.

Andrzej wziął na siebie tobołki Grzędzianki i, gwarząc z cicha, poszli dalej.

W dobrą godzinę potem przybyli znowu do miejsca, gdzie bułanek, należycie już widać napasiony, położył się w bujnej trawie i wypoczywał, a niedaleko od niego, nastawiając uszy na wszystkie strony, czuwał Matto przy ładunku, który mu pan oddał pod opiekę.

Grzędzianka wypoczęła tu sobie cokolwiek, Szmidowicz zaś tymczasem objuczył konia pakunkami i tak samo, jak poprzednio, dał mu psa za przewodnika.

Teraz zwrócili się na lewo od miasteczka S. Joao Baptista dos Tijucus, podążając ku rzece Rio Biguassú która ma źródła na koloniach świętej Izabeli.

Można sobie wyobrazić, jakie to zdziwienie ogarnęło nazajutrz pozostałych na kolonji polskiej emigrantów, kiedy rano spostrzegli, że między nimi brakuje Maryny.

Do chorego Strzały pierwszy Felek z tą wiadomością przybiegł i rzekł z przejęciem:

— Oj, co też się porobiło! Dziwne rzeczy, ledwie wiarę temu dać można!

— Cóż znowu nowego?—pyta Wicek—murzyn się pewnie upił, hę?

— Ej, toby przecie nie była żadna dziwota! Ale oto Maryna przepadła gdzieś bez śladu.

— Głupie gadanie, gdzieby miała przepaść!... Poszła może do rzeki prać chusty i wróci.

— Ale, ale, jużem ja wszystko spenetrował! Już ona nie ma ochoty do nas wracać, skoro wszyściutkie szmaty co do strzępka, całe swoje obleczenie z domu wyniosła. No, a Walenty powiadają, że ten człowiek, co tu u nas był wczoraj, rzucił na Marynę jakiś taki urok i poleciała za nim na zatracenie. Pono nieczystą siłę miał w sobie i przez to ją skusił.

Wiadomość ta zrobiła na Strzale bardzo przykre wrażenie, jednak widocznie nie chciał dać poznać wobec chłopaka, że tak było, bo odpowiedział:

— I pocóż robisz tyle rwetesu? Jak tu Marynie źle z nami było, to nie żadne dziwy, że poszła na lepsze. Niech sobie idzie z Bogiem! Czy to mus jaki, żeby z nami na tej pustce odsiadywała?

Ale swoją drogą w duszy sobie pomyślał:

— Rozkoszy u nas niema nijakiej, może jej gdzieindziej będzie lepiej, jeno mogła się była przecie pożegnać z ludźmi, a ona odeszła, jak od wrogów.

Wkrótce za Głodzikowszczakiem wszedł do izby Kobylak; był on nadzwyczajnie zmieniony i przestraszone oczy rzucał na wszystkie strony.

— Ha, no—powiada—skończyło się! Dostała się w moc jego, przepadła! Zwyczajnie, przez kobietę grzech na świat przyszedł... Dusza jej teraz znikąd ratunku mieć nie może; już nie pomogą ani msze święte, ani pacierze żadne.

— Nie wygadujcież, mój Walenty!—rzecze Strzała. Takiej prostej rzeczy nie rozumiecie, że Maryna poszła za chłopem i koniec!

A po cichu sobie dodał:

— Myślałem, że ona się tu na kolonji zmieniła, a tymczasem jak była niepotem, latawiec, taką widać już i zginie.

Walenty wybałuszył oczy, patrzył na Wicka i pyta:

— Coś ty powiedział?

— Powiedziałem, że Maryny nie skusił żaden bies, tylko jej się spodobał ten polak, co tu wczoraj był na kolonji i poszła z nim.

Stary potrząsnął głową niedowierzająco.

Właśnie przybył i Manoelo, popatrzył na zebranych, a potem, posługując się ruchami rąk, oczu, ust, zaczął nadzwyczajnie żywo przedstawiać, że Szmidowicz i Grzędzianka pokochali się bardzo; następnie dał do zrozumienia, że kiedy kobieta kocha mężczyznę, to się temu nikt nie powinien dziwić.

— No, no, co się stało, to się nie odstanie! — powiedział Strzała.—Najgorsze to, jak się teraz urządzimy, żeby żyć; bo juści dla tego, że jedna baba odeszła, inni nie mogą z głodu pomrzeć!

Nie było się tu co namyślać, gdyż tylko jeden Felek mógł wziąć na siebie obowiązki kucharza. Kobylak był przecie zupełnie niedołężny, a Wicek chory.

Od tego czasu na kolonji polskiej nad rzeką Itiuga rozpoczęła się jakby nowa epoka życia.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

zwyczaju, iżby rząd wysyłał takie zaproszenia, każdy atoli naczelnik obcego państwa mile będzie widziany. W odpowiedzi tej mieści się pośrednio zapewnienie, że jeżeli cesarza Wilhelma zapraszano do Anglji, to zaproszenie takie wysłał nie rząd, ale dwór królewski.

Węgierska izba deputowanych urozmaica sobie żmudną pracę nad reformą zarządu wewnętrznego awanturami, z których wynikają pojedynki. Inaczej musieliby się deputowani na śmierć zanudzić dzięki umyślnemu gadulstwu skrajnej lewicy, która, przedłużając każde posiedzenie, chce ostateczną pchwałę odwlec o kilka miesięcy. Równocześnie uzerzy ona agitację po kraju, przedstawiając członków większości jako zaprzedanych odstępców, skoro śmią się porwać na autonomję komitatów, uświęconą kilkusetletniemi wspomnieniami. Gdy w ubiegły czwartek prezes gabinetu, hr. Szapary, powiedział w izbie, że rządy komitatowe stały na przeszkodzie prawidłowemu rozwojowi kraju, powstał piekielny hałas, ze wszech stron zaczęto wołać: „Więc to nie rządy wiedeńskie tyle nam złego zrządziły, lecz nasze własne"? Dopiero po dłuższej przerwie mogły się obrady toczyć dalej.

Gorzej działo się nazajutrz. Opozycja wspomniała o dziennikach, pobierających zapomogę od rządu lub też w inny sposób przez prezesa gabinetu protegowanych. Jeden z deputowanych, zwracając się w stronę, gdzie siedział dep. Gajary, redaktor półurzędowego *Nemzeta*, wymienił głośno jego nazwisko, zaliczając go do ludzi kupionych. Gajary nazwał ten zarzut nikczemną potwarzą. Gdy prezes izby przywołał obu przeciwników do porządku, Gajary prosił o głos dla usprawiedliwienia się. Zaczynając od prośby o przebaczenie, zakończył najspokojniej uwagą, że w swojem przekonaniu powiedział to, do czego miał prawo. Teraz już nie było sposobu powstrzymania rozhukanych żywiołów. Grad obelg krzyżował się w powietrzu z okrzykami, których żadne ucho rozróżnić nie mogło. Zaraz po posiedzeniu sekundanci zaczęli ruszać się żwawo po mieście, a do dnia dzisiejszego wszystkie spory zostały już zapewne załatwione. *T. S.*

JARMARK CHMIELARSKI.

Donosiliśmy w swoim czasie, iż p. prezydent miasta, na zasadzie wniosku opracowanego przez komitet warszawskiego jarmarku chmielarskiego, wystąpił do władzy wyższej z przedstawieniem, o skrócenie terminu trwania tegoż jarmarku z dziesięciu do pięciu dni.

Ministerjum spraw wewnętrznych, po porozumieniu się z ministerjum finansów, przedstawienie to przychylnie rozwiązało, tegoroczny więc jarmark odbędzie się, jak lat poprzednich na terytorjum składów warszawskiego oddziału banku państwa, a rozpocznie się również, jak dotąd, d. 25-go września rano, trwać zaś będzie tylko do d. 29-go tegoż miesiąca włącznie. Otwarcie placu jarmarcznego oraz rozpoczęcie czynności ważenia i przyjmowania do składów bankowych dowożonego chmielu, nastąpi nie na trzy dni przed urzędowem rozpoczęciem jarmarku, jak to miało miejsce dotąd, lecz na dni ośm, t. j. d. 17-go września rano, a to dla wygody producentów plantujących chmiel w bardziej odległych od Warszawy miejscowościach, dla których trzydniowy termin przyjmowania towaru przed jarmarkiem jest nie wystarczający ze względu na niemożliwość ścisłego obliczenia czasu przewozu.

Wagi i pomosty miejskie nie będą na placu jarmarcznym urządzone, lecz wszystek dowożony chmiel ma być umieszczony w składach bankowych za opłatą wagowego w stosunku 2 kop. od puda na rzecz miasta i 1½ kop. dla banku, oraz składowego na rzecz banku po 15 kop. miesięcznie od 100 rs. podanej przez właściciela wartości towaru i na asekurację po 30 kop. na kwartał od tejże sumy. Składy bankowe mogą przechowywać chmiel nie dłużej nad trzy miesiące, z powodu, iż produkt ten łatwo ulega zepsuciu.

Termin ten okazał się w praktyce niewystarczającym i obecnie p. prezydent miasta, stosownie do wniosku komitetu jarmarcznego, odniósł się do warszawskiego oddziału Banku państwa z prośbą o wyjednanie decyzji, aby chmiel mógł być w razie potrzeby przechowywany w składach bankowych sześć miesięcy, licząc od daty przyjęcia go przez skład, w takim razie opłata składowa w ciągu drugich trzech miesięcy pobieraną będzie tylko w stosunku 10 kop. miesięcznie od 100 rs. podanej przez właściciela wartości towaru. Nadto p. prezydent nadmienia, iż Bank, przyjmując chmiel na sześć miesięcy, nic nie ryzykuje, gdyż nawet w razie zepsucia się produktu i sprzedaży jego po upływie sześciu miesięcy przez licytację, według opinji rzeczoznawców, osiągnięta zostanie suma, która z górą pokryje należności bankowe i wszelkie koszty; zresztą dla większej pewności można żądać uiszczenia opłat po upływie pierwszych trzech miesięcy i dopiero wówczas uwzględniać prolongatę na dłuższy czas, lecz niechże możność tej prolongaty, w razie potrzeby i chęci zastosowania się do przepisów bankowych, będzie producentom zapewniona.

Na jarmark może być dostawiany tylko sam produkt, przeznaczony na sprzedaż, wystawianie zaś na jarmarku próbek chmielu, posiadanego w domu, jak to w r. z. uczyniło kilku producentów, nie dozwala się.

Świadectwa miejscowych wójtów, lub innych władz administracyjnych, udowadniające z jakiej i do kogo należącej plantacji chmiel pochodzi oraz jego ilość, nie będą w przyszłości wymagane bezwzględnie, wstęp bowiem na jarmark partjom, przybyłym bez takich świadectw tamowany nie będzie, o ile jednak sam właściciel lub dostawca partji złoży do kancelarji deputacji jarmarcznej deklarację z wyszczególnieniem w niej tych wiadomości, jakie sa wymagane w świadectwach; na partje jednak, przybyłe bez takich świadectw, deputacja jarmarczna nie wyda w razie potrzeby i żądania, dowodów o pochodzeniu chmielu, nie będzie bowiem posiadała w swych rękach potrzebnych ku temu danych.

K. W.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Rada państwa zatwierdziła utworzenie pięciu posad młodszych inspektorów fabrycznych w gubernji piotrkowskiej. Tym sposobem w wymienionej gubernji funkcjonować odtąd będą: jeden starszy inspektor fabryczny z pensją 3,000 rs. rocznie i pięciu młodszych inspektorów fabrycznych z pensją po 2,000 rs. Miejsca stałego zamieszkania dla wymienionych inspektorów młodszych prawo nie wskazuje. Według informacyj przez nas zasięgniętych, do uznania prezesa piotrkowskiej izby skarbowej, jako znającego warunki miejscowe, pozostawione będzie określenie sfery działalności każdego z młodszych inspektorów fabrycznych.

= Dzienniki petersburskie donoszą o opracowaniu dla Cesarstwa nowej ustawy o opiece nad niepełnoletnimi. Według projektu, ma być pomiędzy innemi wprowadzona w Cesarstwie instytucja rad familijnych.

= *Nowosti* donoszą, iż w tych dniach odbyła się w Petersburgu narada przemysłowców i fabrykantów w celu starania się u władzy za pośrednictwem głównego komitetu Towarzystwa przemysłu i handlu o zmiany w obowiązujących obecnie przepisach fabrycznych.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następujące rozporządzenie: Towarzystwa rolnicze, po uzyskaniu za każdym razem zezwolenia p. ministra finansów, który porozumie się w tym względzie z p. ministrem spraw wewnętrznych, mogą otwierać składy towarowe i wydawać warranty na deponowane towary. Składy tego rodzaju uwolnione będą do 13-go stycznia 1897 r. od opłaty stemplowej.

= Pomimo skrupulatnych rewizyj produktów spożywczych na targach i bazarach, często się zdarza, że rozmaite artykuły, a szczególniej owoce, są w złym stanie i powodują choroby wśród nieoględnych konsumentów. Z praktyki okazało się, że takie owoce niedojrzałe lub zgniłe przywożone są do miasta z okolicznych sadów. Otóż niezależnie od rewizyj na targach, polecono rewidować wszystkie owoce przy rogatkach. Przekupniom owoców zgniłych lub niedojrzałych wjazd do miasta będzie wzbroniony, towar skonfiskowany i z winnych zostaną spisane protokuły, pociągające do odpowiedzialności sądowej.

= W tych dniach na Wiśle pod twierdzą Nowogeorgiewskiem, wprost dawnych magazynów bankowych, przy wsi Kazuń ustawiony został most na pontonach żelaznych systemu beczkowego, które to pontony były użyte do przeprawy przez Dunaj w kampanji r. 1877/8-go. Z tego powodu żegluga na Wiśle w tym punkcie uległa przerwie zupełnej przez 24 godzin z piątku na sobotę, przy ustawianiu mostu (komunikacja została przywróconą o godz. 1-ej po południu w sobotę), obecnie zaś dopóki most ten stać będzie, przejazd pod Nowogeorgiewskiem odbywa się w pewnych tylko godzinach, gdy część mostu pontonowego jest roztwarta. Dla łatwego informowania statków o możności przejazdu, umieszczono telefon u przystani statków parowych, wprost Nowego Dworu. Na dany sygnał, po opuszczeniu flag czerwonych i wywieszeniu białych, statki przejeżdżają najpierw parowe, potem żaglowe, przyczem statki idące w dół Wisły ustępują pierwszeństwa idącym w górę rzeki.

= Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się posiedzenia zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy, czasowo przerwane z powodu przeniesienia biura zjazdu do pałacu zwanego Blanka, przy placu Teatralnym.

= Półroczna licytacja w lombardzie miejskim odbywać się ma począwszy od d. 16-go września. Wszelkie fanty, kwalifikujące się do sprzedaży, a więc w terminie oznaczonym niewykupione lub nieprolongowane, zostaną sprzedane przez licytację, o ile przed d. 13-ym sierpnia nie zostaną wykupione lub zaprolongowane.

= Od dnia dzisiejszego do 13-go kwietnia r. p. dozwolone jest polowanie na ptactwo przelotne, a mianowicie: żórawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki i nurki.

= Na środę zwołane zostało nadzwyczajne zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa tutejszych cyklistów. W razie nieprzybycia na to zebranie wymaganej przez ustawę liczby członków, odroczone ono zostanie do d. 17-go, tj. do piątku bieżącego tygodnia.

= Ulica Wronia między Chłodną i Krochmalną została dla przejazdu zamkniętą.

= W dniu wczorajszym wyjechali: wice-gubernator rz. r. st. Sewastianow do Lublina, główny intendent jenerał-lejtnant Skwarcow do Brześcia-Litewskiego i łowczy hr. Berg do Klemensowa w gub. lubelskiej; przyjechał zaś z Aleksandrowa b. oberpolicmajster m. Warszawy jenerał-lejtnant Własow.

= Dziś rano wyjechał do gub. twerskiej oberpolicmajster m. Warszawy jenerał-major Klejgels, powierzając zastępstwo swemu pomocnikowi jenerał-majorowi Palenowowi.

= Lekarzem ordynatorem szpitala św. Aleksandra w Łodzi mianowany został dr. Krusze.

= Z powodu wyjazdu za granicę na dłuższy przeciąg czasu adwokata, Józefa Rucińskiego, obowiązki radzcy prawnego magistratu m. Warszawy objął z dniem dzisiejszym, jako zastępca, adwokat Aleksander John.

= Dr. Józef Zawadzki, delegowany w celach naukowych za granicę, wyjechał wczoraj do Krakowa.

= Z teatru i muzyki.

* (*St. C.*) Sezon operowy zakończony został w sobotę przedstawieniem „Halki".

W przedstawieniu tem przyjęli udział pp.: Dowiakowska i Lewicka, oraz pp.: Aleksandrowicz, Kwieciński i Niedźwiecki, składając się na całość przejętą prawdziwem poszanowaniem dla naszego mistrza.

Partja „Halki" jest niewątpliwie jedną z najtrudniejszych i zarazem najświetniejszych zadań dramatycznych w bogatym repertuarze p. Dowiakowskiej.

Orkiestra i chóry brzmiały zadziwiającem bogactwem kolorytu i odcieni.

Balet również stanowił jeden z nader pociągających czynników całego widowiska, a odznaczyły się w nim panie: Kluger, Lucas i Orczyńska.

* Wykonany wczoraj balet „Gizella" z muzyką Adama doczekał się już pół wieku istnienia, poraz pierwszy bowiem ukazał się na scenie opery paryzkiej d. 28-go czerwca 1841-go r. Nic też dziwnego, że dzieło to, zachwycające przez lat tyle nietylko baletomanów, ale i melomanów, wobec utworów nowszych, jak „Coppelia" Delibes'a, przedstawia się już w barwach nieco zanikłych.

W każdym razie szata muzyczna „Gizelli" wyróżnia się szlachetnością pomysłów melodyjnych, pełnych rytmicznego życia, ujętych w urozmaiconą tkankę orkiestrową.

Bohaterami tego choreograficznego poematu byli: pp. Gilska, Lucas i Filatynowa, oraz pp. Kulesza (po raz pierwszy w roli księcia) i Rusiecki.

* Zapowiedziane na wczoraj widowisko w teatrze łazienkowskim na wyspie z powodu niepewnej pogody zostało odwołane i „Gizellę" odtańczono na deskach teatru Letniego w ogrodzie Saskim.

Przedstawienie rozpoczął „Kuzynek" Michała Bałuckiego, dzielnie odegrany przez p. Czakównę oraz pp. Ładnowskiego i Wolskiego.

* W teatrze w ogrodzie Saskim dziś „Dwór we Władkowicach", jutro: „Rycerskość wieśniacza", „Dzienniczek Justysi", „Guzik" i „Łapka na myszy"; w teatrze Nowym dziś i jutro „Ptasznik z Tyrolu".

* W dzisiejszem przedstawieniu „Dworu we Wład-

kowiach" pp. Ostrowski i Wolski wystąpią po raz ostatni przed wyjazdem na urlop.

W następnem przedstawieniu tej komedji, naznaczonem na przyszłą niedzielę, rolę Latnickiego po p. Ostrowskim obejmie p. Wojdałowicz, Tiutioskim zaś za p. Wolskiego będzie p. Nowicki.

* Z przygotowywanej na środę komedji Schönthana „Miłość wszystko może" odbędzie się jutro na scenie Letniego próba jeneralna.

Sztukę wystawia p. Bolesław Ładnowski.

* W „Ptaszniku z Tyrolu" odegra dziś rolę Adeliny po wyjeżdżającej na urlop p. Majeranowskiej po raz pierwszy p. Filebornowa.

* Następną nowością w repertuarze teatru Nowego ma być opereta „Wice-admirał" Karola Millöckera, z której kilka najpiękniejszych numerów wykonano na poranku p. Galasiewicza.

* Onegdajszego wieczora na przedstawieniach w teatrach znajdowało się osób: Letnim 1121, Nowym 666; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 326, Eldorado 383 i Wodewilu 428; wczorajszego: w Letnim 376, Nowym 630; w teatrzykach: Belle-vue 649, Eldorado 183, Wodewilu 607.

= Na kościół.

Komitet rozszerzenia kościoła powązkowskiego przysyła nam wiadomość, iż od d. 11-go czerwca do 12-go lipca r. b. na rzecz rozszerzenia kościoła powązkowskiego wpłynęło z ofiar rs. 246.

Między innymi: p. Karol Wojcicki, obywatel z ulicy Pawiej, złożył rs. 100, niewiadomy rs. 8 i p. Szymański rs. 10.

Dalsze ofiary wielce są pożądane.

= Ważne udogodnienie.

Brak taniej i szybkiej komunikacji z łazienkami na Wiśle jest powodem, że wiele osób wyrzeka się hygienicznych kąpieli wiślanych.

Dla zaradzenia tej niedogodności jeden z przedsiębiorców dorożkarskich postanowił urządzić w kilku punktach miasta stacje komunikacji kąpielowej.

Kurs będzie kosztował w dorożce parokonnej (na cztery osoby) w obie strony po 10 kop. od pasażera.

Stacje mają się znajdować: na placu św. Aleksandra i przy dworcu kolei wiedeńskiej do łazienek na Solec, a z placów: Teatralnego, Krasińskich, Grzybowa, oraz Leszna i Chłodnej do łazienek prawego brzegu Wisły na Pragę.

Na dorożkach kursujących do kąpieli będą odpowiednie znaki i bez względu na liczbę przybyłych osób, w ściśle oznaczonych godzinach ekwipaże z danych punktów wyruszą.

Ważne to udogodnienie za kilka dni po otrzymaniu zezwolenia władzy będzie wprowadzone.

= Ułatwienie.

Przed paru miesiącami zabieraliśmy na tem miejscu głos w sprawie manipulacji, praktykowanej na tutejszych kolejach przy wyprawianiu pasażerów spóźnionych, którzy, jak się to często zdarza, przybywają na stację już po zamknięciu okienka kasowego, a więc na krótką chwilę przed wyruszeniem pociągu.

Manipulacja ta miała wiele zasadniczych niedogodności, a przedewszystkiem przepełnioną była licznemi, bez żadnego praktycznego celu, formalnościami.

Głos nasz nie pozostał bez skutku.

Jak się dowiadujemy, początek dała kolej wiedeńska, wprowadzając od d. 1-go b. m. książeczki biurowe nowej formy, tak zręcznie pomyślanej i uproszczonej, iż obecnie czynność zawiadowcy stacji lub jego pomocnika polega tylko na oddarciu już zupełnie gotowego kuponu i doręczeniu go spóźnionemu pasażerowi.

W interesie podróżującej publiczności byłoby rzeczą nader pożądaną, ażeby ułatwienie to znaleźć mogło jaknajszersze zastosowanie.

= Spóźnione.

W świecie roślinnym chłodne i późne lato wywołuje niezwykłe przewroty.

Nietylko zboże na polu dalekie jest jeszcze od dojrzałości, ale temu samemu losowi ulegają i owoce po sadach.

Dziś św. Małgorzaty, czas dojrzewania gruszek, znanych pod tąż nazwą.

Po ogrodach wszakże owoc ten znajduje się dotąd w stanie zupełnej surowości i nieprędko jeszcze dojdzie zupełnie.

= Smutne wrażenie.

Pochmurne niebo, krople deszczu omywające od czasu do czasu i tak już przesycone wilgocią ulice, złą były wczoraj zachętą dla spacerowiczów.

Pociągi opuszczały perony dworców warszawskich w nader zredukowanej liczbie wagonów, a na najbliższych etapach letniczych było głucho i pusto.

Dopiero w południe jaśniejsze promienie słońca wywołały nieco większy ruch pozamiejski.

Pociągi kurjerskie i wieczorne przepełnione były pasażerami, w Pruszkowie zaś, Brwinowie i Grodzisku zawrzało na dobre.

Zwykły ten program dnia świątecznego nie miałby w sobie zresztą nic nadzwyczajnego, gdyby nie smutne widowisko, które się raptownie oczom wracających, pomiędzy Pruszkowem a Warszawą przedstawiło.

Naprzeciwko przystanku Włochy o kilka staj w bok rozlana łuna i wysoki snop wznoszącego się ognia świadczyły o szerzącym się pożarze.

Płonęła kolonja zwana Salomeą, o ile zaś wnosić można z siły ognia, niszczący żywioł pochłonąć musiał nie jeden budynek.

Nadprogramowa ta iluminacja widokiem swym starła też poniekąd przyjemne wrażenie dnia spędzonego, z jakiem spacerowicze w domowe wracali progi.

= Mały Robinson.

Donosiliśmy przed kilku dniami o zniknięciu ucznia jubilerskiego, Janka Hermanowicza, z pracowni p. Mankielewicza.

Chłopiec w pozostawionych listach oznajmił, że emigruje za Ocean.

Dzięki energicznym a usilnym poszukiwaniom małego Robinsona odnaleziono i to w pobliżu Warszawy.

Hermanowicz ukrywał się w Grochowie, poszukując towarzysza do awanturniczej wyprawy.

= Szyld podmiejski.

W pobliżu rogatek mokotowskich znajduje się mleczarnia, opatrzona szyldem, który dosłownie przepisujemy:

„Siadłe mliko i mliko chlip razowy prosto od krowy."

Sens i ortografja nie kwitną za rogatkami.

= Fatalna pomyłka.

W sobotę zaznaczyliśmy wypadek śmierci dziecka przy ul. Nizkiej pod nr. 50-ym z powodu pomyłki w lekarstwach.

Dziś otrzymujemy od właściciela apteki, p. Kalińskiego, wyjaśnienie następujące:

„Dr. Sznabl przepisał dla domu pana S. dwa lekarstwa, a mianowicie: miksturę dla dziecka i krople, w których skład wchodziła *Tinct. Opii*, dla służącej i te lekarstwa wzięte były z mojej apteki.

Wezwany na drugi dzień dr. Sznabl znalazł dziecko bardzo chore i stwierdził, że zamiast przeznaczonej dla dziecka miksturki dano mu dwie łyżeczki kropli, przeznaczonych dla służącej.

Co było przyczyną zamiany lekarstw, a następnie śmierci dziecka, wykaże śledztwo.

Przytem czuję się w obowiązku nadmienić, że przy wydawaniu powyższych lekarstw z apteki biorącemu je, zwrócono uwagę na mniejszą flaszkę z kroplami, zalecając ostrożność, ze względu na dość częste wypadki zamiany lekarstw w domu."

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Smoczej pod № 18-ym Agatsztejnowi skradziono różnych rzeczy na sumę 140 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Twardej pod № 22-im Lewkowi Szejnbergowi z kuchni skradziono różne naczynia miedziane wartości 100 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Dzikiej pod № 44-ym W. G. skradziono garderobę wartości 120 rs.—Z mieszkania Mendla Zommera przy ul. Solec pod № 43-im przez okno skradziono sześć lichtarzy srebrnych wartości 120 rs.—Mateuszowi Himbutowi skradziony różnych rzeczy na sumę 200 rs.

= Pościg.

Nocy dzisiejszej w obrębie cyrkułu łazienkowskiego urządzono pościg.

Przytrzymano ogółem 50 indywiduów podejrzanych, nie posiadających żadnego dowodu legitymacyjnego.

Okazało się również trzech złodziei, którym z wyroku sądowego pobyt w Warszawie jest wzbroniony, a mianowicie: Paliński, Wesołowski i Gebauer.

Przy każdym znaleziono różne przedmioty, pochodzące z kradzieży.

= Zuchwały malec.

W przejściu przez ogród Saski 12-letni Chaim Sztejnbal, zamieszkały przy rodzicach, wyrwał z rąk kwiaciarki bukiecik i zaczął uciekać.

Przytrzymany uderzył kwiaciarkę parokrotnie w twarz i znów się wyrwał.

Zuchwałego malca ujęto i oddano rodzicom dla wymierzenia odpowiedniej kary.

= Zabłąkane dzieci.

W cyrkule łazienkowskim znajduje się zatrzymana na ulicy zabłąkana 5-letnia dziewczynka, blondynka.

Stróż domu pod № 19-ym przy ul. Dzikiej zatrzymał zabłąkanego 4-letniego chłopca.

= Obłąkana.

Wczoraj do szpitala Dzieciątka Jezus przywieziono z aresztu policyjnego obłąkaną jakąś kobietę, zatrzymaną na ulicy.

Obłąkana nazwała się Bolesławą Średnicką.

Poszukiwani są krewni obłąkanej.

= Upadnięcia.

Pod № 75-ym na Solcu Chawa Djament, 13-letnia córka handlarza, potknąwszy się o kloc drzewa, upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała nogę.

W domu pod № 64-ym na Nowym-Świecie Katarzyna Kotulska, niosąc różne produkty do piwnicy, spadła ze schodów.

Kotulską ze złamaną nogą i ciężką raną na głowie odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Nowomiejskiej jezdziec konny wjechał nieostrożnie na chodnik i przewrócił Juljannę Galbarczykową, żonę szewca, liczącą 30 lat wieku.

Poniosła ona bolesne obrażenia na całem ciele, a szczególniej ma stratowane nogi i głęboką ranę na głowie.

W pobliżu rogatek jerozolimskich, przed domem № 30-ty, koń przewrócił 11-letnią Marjannę Nadolną, która została zranioną w głowę.

Na ul. Radzymińskiej Tymoteusz Michalczyk, najechany przez bryczkę włościańską, uległ złamaniu ręki.

= Skutki pijaństwa.

Robotnik fabryczny, Andrzej Wilkiewicz, otrzymawszy w sobotę około 100 rs. z przypadającej na niego wygranej, postanowił zabawić się w gronie przyjaciół.

Pijatyka trwała do późna w nocy i Wilkiewicz, obudziwszy się wczoraj rano, spostrzegł, że niema ani grosza.

Czy pieniądze uronił, czy też mu je wyciągnięto, — nie pamiętał, dość, że utrata gotowizny spowodowała kłótnię między małżonkami.

Józefa Wilkiewiczowa, mocno pobita, uciekła z domu i do dziś nie zdołano jej odszukać.

Wilkiewicz ze zmartwienia powiesił się wczoraj wieczorem na haku, lecz w samą porę został uratowany.

Ponieważ manja samobójcza tkwi w nim ciągle, rozciągnięto nad W. nadzór z obawy ponownego zamachu.

= Zwłoki.

Pod № 52-im na Nowolipkach znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci żeńskiej.

Śledztwo zarządzono.

= Ostrożnie z zapałkami.

W dniu wczorajszym w parku sieleckim za rogatkami belwederskiemi zdarzył się smutny wypadek.

Pani Kr. przy pocieraniu zapałki oderwał się siarczyk i trafił w oko 13-letnią Bronisławę Wiślicką, córkę buchaltera fabrycznego.

Dziewczę wydało straszny okrzyk i z bólu zemdlało.

Wiślicką odwieziono natychmiast do miasta.

Wezwany lekarz stwierdził utratę oka.

Ofiara wypadku dostała gorączki i jest mocno chorą.

= Pożar.

Nocy wczorajszej w sklepiku wiktuałów pod № 7-ym przy ul. Grzybowskiej od spadłej lampy wszczął się pożar.

Płomienie ogarnęły szafę z towarem, ścianę i podłogę.

Mieszkańcy bez wzywania straży zdołali ogień ugasić.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 14-go lipca, w zarządzie gminnym gzichowskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie ulicy i drugorzędnej drogi we wsi Gzichowie od rs. 3,278 kop. 66.

— D. 14-go lipca, w magistracie m. Kalisza, odbędzie się licytacja na ułożenie chodników betonowych i przebrukowanie placu przed magistratem na Starym Rynku w m. Kaliszu od rs. 1,949 kop. 11; wadjum wynosi 194 rs.

— D. 14-go lipca, w magistracie m. Chełma, w gubernji lubelskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa chełmskiego 3 partyj ogółem na rs. 260.

— D. 14-go lipca, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie stałej komisji piątej technicznej.

— Z d. 14-ym lipca przestaną być płacone procenty od wylosowanych w marcu r. b. 5-procentowych obligacyj pożyczki wschodniej drugiej emisji.

— D. 14-go lipca, w urzędzie powiatowym ciechanowskim, odbędzie się licytacja na roboty budownicze około uporządkowania w r. b. m. Ciechanowa od rs. 831 kop. 37; wadjum wynosi 83 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą pod d. 10-ym b. m.: Komisja kolonizacyjna przenosi swe biura z gmachu rejencyjnego do nowego domu przy ulicy Naumanna, wybudowanego przez przedsiębiorcę Samuela Reinsteina. Wynajęła tam około 60 pokoi na parterze i na pierwszem piętrze. — Skazany na śmierć za zamordowanie jedenasto-letniego chłopca Artura Bernera robotnik, Gotlieb Hoffmann, wniósł do trybunału rzeszy o rewizję wyroku. — Ksiądz dziekan Hebanowski w Lwówku, szambelan papiezki, obchodził zeszłego tygodnia 50-letni jubileusz kapłaństwa i z okazji tego jubileuszu otrzymał godność prałata domowego Jego Świętobliwości.

× **L'Infame Legge.** Słyszeliście już o stowarzyszeniu *la Mala Vita*, którego proces we włoskim Barze tyle hałasu świeżo narobił. Otóż inną podobną zbrodniczą spółkę odkryto w Andrji, gdzie istniała już od trzech lat pod nazwą *l'Infame Legge*. Członkowie jej oskarżeni są o 17 występków, jak: zabójstwa, kradzieże, gwałty i t. d. Jak się w tych dniach pokazało, naczelnikiem był niejaki Wincenty d'Ambrosio, który zostawał przez lat 20 w galerach; podręcznymi zaś jego czyli „setnikami" są: Franciszek Saccotelli, Wincenty Losito, Franciszek Gazzillo, Franciszek d'Azzeo i Benjamin Galentino. Ażeby zostać członkiem spółki, trzeba było przedewszystkiem zapłacić lichą kwotę trzech franków tylko, a wtedy zbierała się komisja, która, wybadawszy dobrze kandydata i przekonawszy się o jego postanowieniu i zbrodniczych zdolnościach, przypuszczała go do przysięgi i do obrzędu wtajemniczenia. Naczelnik Towarzystwa zdejmował wtedy koszulę i ostrzem sztyletu zadrasnąwszy sobie skórę na lewym boku, kazał kandydatowi wysysać krew z tego zadraśnienia na znak solidarności i bezwarunkowej wierności. Kiedy chodziło o popełnienie występku, zwoływano pewną liczbę towarzyszów, którzy odbywali między sobą rodzaj gry szermierskiej, używając t. zw. *taglino*. Był to drewniany puginał, posmarowany sadzą, a na kim skutkiem takiej szermierki zostawała najprędzej czarna pręga, ten uważany był za wylosowanego do popełnienia zbrodni. Pod wpływem terroryzmu, rozsiewanego przez

spółkę *l'Infame Legge*, miasteczko Andrja zaczynało się powoli wypróżniać, albowiem mieszkańcy, przerażeni tak licznemi zabójstwami i rabunkami, jęli się przenosić do innych miast i ustawiczny popłoch między nimi panował. Od kiedy zaś spółkę odkryto, t. j. od dni niewielu, Andrja całkiem inaczej wyglądać zaczyna, domy się otwierają i mieszkańcy nie mają już dawnej wystraszonej miny. W domach rozlicznych hersztów tej *camorry* poznajdowano wiele ciekawych dokumentów, a między innemi wyrok śmierci, wydany na niewiernego towarzysza, ale dotąd niewykonany jeszcze, tudzież spis 41 członków. Spis zupełny przyaresztowanych towarzyszów obejmuje 60 nazwisk.

× **Bandyta.** Józef Cardone, jak donosi rzymska *Tribuna*, znany niegdyś jako bandyta pod pseudonymem Secacorna, przesiedziawszy w więzieniu lat 30 z okładem i mając już ich sześćdziesiąt kilka, uwolniony został skutkiem ułaskawienia, odpuszczającego mu pięć lat kary. Wrócił tedy do rodzinnego miasteczka Lanciano, ale zamiast wziąć się do pracy i spokojne prowadzić życie, na nowo *si diede alla campagna*, puścił się w pole, jak mówią we Włoszech, t. j. uorganizował bandę łotrów i rozbójników, z którą zaczął napadać na podróżnych i na wiejskie domy, które rabował. Trudno go było złapać, bo zuchwały i doświadczony herszt umiał doskonale kierować swoją bandą wcale nieliczną i wciąż umykał przed pogonią. Użyto więc fortelu. Secacorna przed trzydziestu kilkoma laty szalenie się kochał w dziewczynie, która jest już dzisiaj 50 letnią kobietą, służącą u oficera żandarmów. Ten ułożył się z piękną niegdyś Filomeną, która z namowy swego pana udała się do brata rozbójnika, mającego, jak mniemano, tajne z nim stosunki, i oświadczyła, że na wieść powrotu Secacorny uczuła żar dawnej miłości i że gotowa jest naznaczyć kochankowi schadzkę, o którą ją niegdyś darmo błagał. Usłużny brat powtórzył to wszystko rozbójnikowi, z którym utrzymywał tajne stosunki. Dobroduszny i po dawnemu rozkochany Secacorna nie wierzył swoim uszom, słysząc, że jego najdroższa Filomena kocha go jeszcze. Schadzka ułożona została w dalekim domku wiejskim, gdzie niemłodzi kochankowie zeszli się wieczorem. Wtem, kiedy wynurzali sobie nawzajem uczucia, drzwi od ogrodu, pozbawione porządnego zamku, nagle otworzyły się na oścież i stanął w nich *deus ex machina*, t. j. pan Filomeny, dowódzca żandarmerji, z licznym oddziałem włoskich karabinierów. Filomena tak była cyniczną, iż nie wahała się poskoczyć ku swemu gospodarzowi, wołając: „Oto Secacorna!" Bandyta zaś, widząc, że wszelki opór jest niemożliwy, bo dom był otoczony siłą zbrojną, i zrozumiawszy nareszcie, że go wciągniono w pułapkę, oddał się sam spokojnie w ręce dowódzcy.

BAŃKI MYDLANE.

Straszne dzieci.

Podeszła w leciech ciotka siedzi u okna pewnego księżycowego wieczora i nuci:

Gdybym ptaszkiem była...

Bolo, słysząc to, woła:

— Ależ jesteś już ptaszkiem, ciociu!

— Jak to?

— No tak! Przecież tatuś wyraźnie wczoraj o tobie powiedział: „Oho! ta stara sowa zagnieździła się u nas na dobre!...

*

Poważna nagroda.

Rzecz dzieje się w Afryce.

Nieborak jakiś rzecze do kacyka-ludożercy:

— Zjadłeś już czworo moich dzieci, a nie dostałem dotychczas żadnego wynagrodzenia...

Wspaniałomyślny kacyk jest wzruszony.

— Masz rację—rzecze—zapomniałem o tobie. Aby zaś złe naprawić, od dziś mianuję cię moim... nadwornym dostawcą.

*

Teraz dopiero.

— Winszuję panu, panie Trzyprztycki, podobno żona pańska powiła trojaczki...

— Nie, panie, to żona Antoniego Trzyprztyckiego, ja zaś jestem Józef.

— Tak? A no, to *teraz dopiero* winszuję panu, panie Trzyprztycki.

Wybuch w prochowni.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Toruń, d. 10-go b. m.

Straszliwy pożar wszczął się dziś w Toruniu.

O godzinie 12¾ w południe przerażeni zostali mieszkańcy trzykrotną, silną detonacją, którą jedni uważali za strzały armatnie lub inne jakie ćwiczenie wojskowe, drudzy za huk piorunu. Tylko najbliżsi miejsca wybuchu, widząc rzucane w powietrze deski i różne inne przedmioty, a czując przytem silne wstrząśnienie domów, poznali, że to wybuch prochu, po którym się zaraz pokazał jasny płomień.

Rzeczywiście też w śpichrzu kupca Dietricha, naprzeciw kościoła św. Jana, nastąpiła eksplozja nagromadzonego tamże prochu strzelniczego, a wkrótce potem cały śpichrz stanął w płomieniach.

Opowiadano, że posłany na śpichrz kupczyk poszedł tam z zapalonym papierosem i porzucił go. Inna wersja utrzymuje, że na śpichrzu dopiero papierosa zapalił, a żarzącą się jeszcze zapałkę porzucił i na rozsypany na podłodze proch trafił. Kupczyk sam podobno zeznaje, że nadepnął na coś, co mu pod nogą z hukiem eksplodowało, jakby jaki przedmiot z fosforu lub czegoś podobnego.

Tak lub inaczej, dość, że wybuch prochu rzucił kupczyka w bok na schody, z których też spadł na dół, a od poparzenia i od potłuczenia poniósł znaczne rany.

Nagromadzony proch w nabojach i mniejszych puszkach, oraz w blaszanych pudełkach eksplodował wśród ognia ustawicznie, przez całą może godzinę, tak iż się zdawało, jakoby nieustający ogień rotowy liczne wojsko na placu boju utrzymywało.

Na dany sygnał dzwonkami elektrycznemi nadbiegły w tej chwili straże ogniowe: miejska ochotnicza i wojskowa, które się energicznie do gaszenia pożaru zabrały. Chociaż śpichrz przytykał z obu stron do domów mieszkalnych, udało się jednakowoż usiłowaniom straży pożar zlokalizować. W największem niebezpieczeństwie był dom kościelny, w którym oficjaliści kościelni i siostry Elżbietanki mieszkają, i winiarnia Vossa, której górne piętra liczne zamieszkują rodziny. Z obydwóch tych domów ratowano się na gwałt. Przyległy kościół św. Jana nie był w niebezpieczeństwie, gdyż wiatr niósł iskry w bok od niego, inaczej przez stary dach ze staroświeckiej dachówki bez podrzutki, byłyby się iskry bardzo łatwo na poddasze sypały, jak przez rzeszoto.

Opowiadają, że właśnie wczoraj otrzymał handel Dietricha świeży transport prochu i nabojów i te pod dachem na śpichrzu umieszczono. Ile tego było, rozmaicie powiadają. Silne detonacje wskazują na znaczniejszą ilość.

Niektórzy utrzymują, że były to trzy beczułki, których zawartość na 80 funtów podają. Pewności przecież nie było. Znajdowano bowiem całofuntowe i półfuntowe blaszanki, prochem wypełnione, na przyległym cmentarzu nienaruszone.

Opuściłem pogorzelisko i Toruń, gdy straże w całej pełni jeszcze pracowały. Podobno w piwnicach śpichrza leżą węgle kamienne, które się także zapaliły. Dostęp zaś trudny, bo rozmaite żelaztwo po przepaleniu sufitów zwaliło się na dół, a między niem palą się ciągle nagromadzone przedmioty palne, dołem zaś gorzą węgle. Straty podają na 300,000 marek.

Przy tej sposobności opowiadano o kilku eksplozjach z bieżącego stulecia, jakie Toruń nawiedziły. Na początku bieżącego wieku eksplodowały prochy, berlinką po Wiśle spławiane. Budynki od strony rzeki mocno przez to ucierpiały. Nacisk powietrza wygniótł wszystkie okna w kościele św. Jana od strony południowej. Sprzedano na ich reparację część sreber kościelnych, a i tak okna do połowy zamurowano z wielką ujmą dla piękności budowy.

W r. 1840-ym jakiś kupczyk na ulicy Szerokiej, poróżniwszy się z pryncypałem, siadł na beczułce prochu na poddaszu i proch podpalił. Wybuch ten narobił wiele szkody w mieście i wśród bud jarmarcznych. Poszarpane członki kupczyka znajdowano następnie aż w polu za miastem. *B. R.*

≌ W ubiegłą sobotę, dnia 11 b. m., w kościele św. Franciszka Serafickiego, Jks. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Romanem Mikulskim, artystą teatrów warszawskich, a panną Eugenją Dębicką. Na chórze artyści opery wykonali „Veni Creator". 939r

Młodej parze szczęść Boże na nowej drodze życia.

NEKROLOGJA

Ś. P.

Joanna ze Staszewskich

LECHOWSKA,

żona kupca,

po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 12-go lipca 1891 r., przeżywszy lat 25. W głębokim smutku pozostały mąż z dzieckiem i rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym lipca, o godzinie **6-ej i pół** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłano nie będą. 3—2486—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 12-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)— W d. 9-ym b. m. wieczorem Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przybył do Niżnieudińska i nazajutrz rano wyjechał w dalszą drogę.

Moskwa 12-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Charcot został wybrany na członka honorowego tutejszego towarzystwa neuropatologów i psychjatrów. Charcot wyjeżdża jutro przez Wiedeń do Paryża.

Odesa 12-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Król serbski Aleksander przybędzie do Odesy d. 26-go lipca na statku parowym czarnomorsko-dunajskiego towarzystwa żeglugi parowej i pojedzie koleją przez Kijów i Moskwę do Petersburga.

WYŚCIGI.

Moskwa 12-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Nagrodę w *derby* rs. 20,000 zdobył „Rymko-Nagis" Dorożyńskiego; nagrodę Cesarską 7,000 rs. otrzymał „Krakus" Grabowskiego.

SPÓR O MORSKIE OKO.

Wiedeń 13-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Prezes koła, p. Jaworski, z powodu zachowania się węgrów wobec komisji sądowej z Nowego Targu, zdążającej do Morskiego Oka, uda się dziś do ministra spraw zagranicznych Kalnokyego, celem zażądania zadośuczynienia za gwałt, jakiego się dopuściła żandarmerja węgierska na komisji austrjackiej. Konferencja p. Jaworskiego z Kalnokym opóźniła się z powodu nieobecności ministrów: Taaffego i Zaleskiego. Pierwszy z nich bawił w Ellischau, a drugi we Lwowie.

MANEWRY W AUSTRJI.

Wiedeń 12-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz niemiecki, król saski i jen. Caprivi przybędą tu 2-go września. Ztąd udadzą się goście zagraniczni na wielkie manewry w pobliżu Wiednia, a następnie wyjadą na polowanie w góry styryjskie.

STRONNICTWO CZESKIE.

Praga czeska 13-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Odbyło się tu ogólne zebranie związku włościan czeskich. Uchwalono naganę dla polityki młodoczeskiej.

OBRONA BISMARKA.

Hamburg 13-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Hamburger Nachrichten* polemizują z dziennikami, ganiącemi ks. Bismarka za to, że podczas swego urzędowania często zachowywał się nieżyczliwie względem Anglji. Organ żelaznego księcia twierdzi, że porozumienie między Anglją i Włochami wspiera się na podwalinach, położonych przez ks. Bismarka.

UŁATWIENIA PASPORTOWE.

Berlin 13-go lipca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Wiadomość, że zniesienie obostrzeń pasportowych na linji Miluza—Bazylea jest już stałem i nieodwołalnem, okazała się mylną. Rozporządzenie to będzie obowiązywało tylko do naprawienia kolei pod Moenchensteinem.

ROZPUSZCZANIE ROBOTNIKÓW.

Berlin 13-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— W Szpandawie oddalają bezustannie robotników, zajętych w rządowej fabryce broni. W oddziale wyrobu karabinów pozostanie ich tylko 400-tu. W laboratorjum pyrotechnicznem, w oddziale amunicji, w warsztatach artylerji, lejarni dział i oddziale wyrobu prochu pozostanie stały etat, obejmujący 10,000 ludzi, a w tej liczbie 2,500 robotnic.

PRZEGLĄD WOJSK ANGIELSKICH.

Londyn 12-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Cesarz niemiecki w towarzystwie swej małżonki, oraz członków królewskiej rodziny angielskiej odbył wczoraj na błoniach pod Wimbledon przegląd wojsk ochotniczych i regularnych. Pod bronią stanęło 23,000 ludzi; w tej liczbie 1,000 jazdy i 560 artylerzystów

z trzydziestoma działami. Tłum miljonowy otaczał rozległe pola.

EPIDEMJE.

Wiedeń 13-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Według wiadomości ze Wschodu, panuje w Palestynie, Syrji i Azji Mniejszej febra epidemiczna, znana tam pod nazwą: „Deng", a objawiająca się dreszczami, łamaniem w stawach, bezsennością i osłabieniem. Według zdania lekarzy, choroba ta dostaje się do Europy pod postacią influenzy. W Jerozolimie panują tyfus i szkarlatyna.

Praga czeska 13-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Minister rolnictwa hr. Falkenhayn przybył tu dla zwiedzenia wystawy i oglądał ją szczegółowo.

Tuluza 13 go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ogromny pożar sprawił tu niesłychane spustoszenia. Spłonęły całe dzielnice miasta.

Konstantynopol 13-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Sułtan przyjmował na posłuchaniu Naczewicza i Wulkowicza.

Nowy Jork 13-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Salomon, jeneralny ajent komitetu, zarządzającego fundacją barona Hirscha dla wychodźców, ogłasza, że postanowiono zakupić wielki obszar nieuprawnej ziemi w Harrison County w stanie New Yersey i wybudować tam na początek 300 domów, dodając do każdego pole pod uprawę jarzyn.

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 13-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— W dzisiejszem losowaniu pożyczki premjowej z roku 1864-go główne wygrane padły, jak następuje:

Rs. 200,000 serja 18,485 nr. 6.
„ 75,000 „ 3,858 nr. 31.
„ 40,000 „ 1,946 nr. 29.
„ 25,000 „ 2,213 nr. 49.

Po rs. 10,000: serja 18,549 nr. 28, ser. 8710 nr. 39, ser. 1,674 nr. 7.

Po rs. 8,000: serja 10,021 nr. 8, ser. 13,327 nr. 17, ser. 12,169 nr. 5, ser. 47 nr. 50, ser. 5373 nr. 18.

Po rs. 5,000: serja 1376 nr. 17, ser. 9083 nr. 34, ser. 15,013 nr. 19, ser. 1894 nr. 45, ser. 8562 nr. 29, serja 15,131 nr. 15, serja 12,516 nr. 31, serja 15,605 nr. 34.

Po rs. 1,000: serja 647 nr. 42, ser. 7760 nr. 21, ser. 17,721 nr. 45, ser. 15,679 nr. 7, ser. 7015 nr. 25, ser. 5261 nr. 18, ser. 8119 nr. 15, ser. 3463 nr. 50, ser. 14,307 nr. 10, ser. 6076 nr. 37, ser. 10,778 nr. 34, ser. 12,604 nr. 11, ser. 2385 nr. 47, ser. 12,740 nr. 42, ser. 15,504 nr. 33, ser. 17,367 nr. 43, ser. 3659 nr. 50, ser. 4649 nr. 5, ser. 7680 nr. 32, ser. 10,236 nr. 44.

Berlin 13 go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 225 80 (onegdaj 224.95)
Ruble na dostawę 226 50 (onegdaj 225.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu L. z ul. Krucza.* — Z Warszawy do Olkusza można jechać koleją nadwiślańską, a następnie dąbrowską lub też wiedeńską do Strzemieszyc, a ztąd dąbrowską. Ostatni kierunek jest dogodniejszy. Wyjeżdżając z Warszawy o godz. 6-ej rano, staje się w Olkuszu około godz. 6-ej po południu. Bilet klasy I-ej kosztuje rs. 11 kop. 44, II—8.58, III—4.51. Z Olkusza do Ojcowa drogą bitą trzy mile. Wygodna bryczka kosztuje od rs. 2—3. W Ojcowie, oprócz domków prywatnych, są dwa lokale: pod Łokietkiem i pod Kazimierzem. W pierwszym z nich mieści się restauracja, gdzie wydają wcale niezłe obiady po cenach warszawskich; w hotelu tym odbywają się wszelkie zebrania towarzyskie. Pokoje w hotelach od 40 kop. do 1 rs. dziennie z meblami i usługą. Wykwintniejsze mieszkania familijne są dość drogie, znacznie tańsze można mieć u kolonistów w dolinie lub w specjalnie ku temu postawionych domkach po za hotelami. Lekarz, apteka, oraz filja pocztowa znajdują się w sąsiedniem miasteczku Skała.

— *Prenumeratorowi-cykliście.*— Do wszystkich wskazanych miejscowości prowadzi droga bita, czy ona jest atoli o tyle wygodna, iżby można po niej swobodnie jeździć na bicyklu, objaśnić może klub cyklistów.

GIEŁDA.

Warszawa d. 13-go lipca.

Berlin zapowiadał nam dziś szacowania 225.50 i 225.50 w poszukiwaniu, co odpowiada kursowi 44.35 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty tanim kursem 44.30 (równia 225.75 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło tę cenę do 44.45 (t. j. 225 m. za 100 rs.), gdy liczba oddawców waluty zmniejszyła się. Różnice tworzyły dziś 15 kop. na korzyść Berlina, a przy uwzględnieniu onegdajszego końcowego kursu tyleż na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca września r. b. po 44.40 i 44.45, z dwumiesięcznym terminem po 44.45, a z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca b. m. po 44.17½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 44.30, 44.35, 44.37½, 44.40, 44.42½ i 44.45, przeważnie jednak po kursach 44.37½ i 44.40. Trzymiesięczny **Gdańsk** oddawano po 44.20, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 44.05, 44.10, 44.15, 44.17½, 44.30 i 44.32½. **Londyn** krótki brano po 8.98 i 9. **Paryż** krótki zbywano po 35.70, 35.77½, 35.80 i 35.85. Za **Wiedeń** krótki osiągano po 76.90 i 76.95.

W papierach obroty średnie, przy tendencji mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.15 i 97.20, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97 za kilka tysięcy rubli w sztukach drobnych. **Wschodnie pożyczki** wzaofiarowaniu nominalnem po 102 II em. i po 102.25 III em. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 212.75 i 213. Wewnętrzną pożyczkę z r. 1887-go 4% I em. chciano zbyć po 97.50, a nabyto kilka tysięcy I em. po 97.20, oraz kilka tysięcy III-ej em. po 97.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.50 I s. i po 101.10 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilka dziesiąt tysięcy V s. po 100.90 i 100.95, oraz 30,000 z jednomiesięczną dostawą po 100.75. **Listy zastawne miasta Warszawy** ofiarowano po 101.50 I-ej ser., po 101.25 II s., 101.10 III-ej i po 101 IV i V ser., bez nabywców. Sprzedano kilka tysięcy list. zastawnych miasta Łodzi s. III po 99.65, przy żądaniu po 100 za I s. i 99.75 za II, III i IV s. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.50.

Żądano, według ceduły, za akcje Banku handlowego w Warszawie po 363, poszukiwano akcyj warsz. Banku dyskontowego po 328 i warsz. Tow. ubezp. od ognia po 225, ofiarowano akcje Tow. fabr. cukru Józefów po 200, Hermanów i Łyszkowice w poszukiwaniu po 250, akcje starachowieckie w zaofiarowaniu po 74, a hutnicze po 350, przy chęci płacenia 335, oraz 257 za akcje Zawiercie.

Zapłacono rs. 1.44⅚, 1.45, 1.45⅙ i 1.45¼, za kilka tysięcy rubli kuponów celnych, przy żądaniu po rs. 1.45¼ oraz 44¾ kop. za marki, 77¼ kop. za guldeny i 36 kop. za franki. Nabyto kilkanaście tysięcy marek po 44.55 i 44.60.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 44.60, za Londyn krótki 9.1½, za Paryż krótki 36.— i za Wiedeń krótki 77.25. *W. O.*

Okowita. Wiadro rs. 8.89⁵. Garniec 2.89½. Dowozów brak. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.90.

Nowa taryfa celna.

(Dalszy ciąg).

A) Wykaz towarów importowanych.

Pozycja		Cło w złocie Rs.	k.
157.	Igły stalowe i żelazne:		
	1) do szycia i wszelkie oprócz niżej wymienionych od funta	—	65
	2) druty do robienia pończoch, szydełka, igły do sznurowania, igły siodlarskie, rymarskie i żaglowe od funta	—	36
158.	Wyroby nożownicze:		
	1) wszelkie w oprawie z prostych materjałów; nożyczki (oprócz do strzyżenia owiec), szczypce, klingi noży i widelce bez oprawy, wpółobrobione i gotowe od puda	16	—
	2) te same wyroby w oprawie pozłacanej, posrebrzanej, ze srebra platerowanego i kombinacyj metalowych, z szyldkretu, perłowej masy, z kości słoniowej i mamutowej, albo kiedy materjały te, nie wyłączając złota i srebra, stanowią ozdobę oprawy z prostych materjałów od puda	32	—
	3) koziki włościańskie w oprawie metalowej i innej z prostych materjałów od puda	6	60
	Uwaga. Wyroby nożownicze w oprawie z metali drogich opłacają cło według odnośnych punktów pozycji 148.		
159.	Broń biała, klingi szabel i wszelkie inne; broń palna, ręczna, oprócz tej, której dowóz jest zabroniony; wszelkie przybory i utensylja; gilzy, patrony i kapiszony z nabojami i bez od puda	24	—
	Uwaga Broń palna, przywożona w pudełkach i futerałach z przyborami, opłaca cło razem z wagą opakowania i utensyljów.		
160.	Kosy i sierpy; noże do rznięcia sieczki i słomy, nożyce do strzyżenia owiec, łopaty, rydle, grabie, widły od puda	1	40
161.	Instrumenty ręczne, używane w rzemiosłach, sztukach, fabrykach i zakładach przemysłowych od puda	1	40
162.	Czcionki drukarskie, matryce do odlewania czcionek, stemple do matryc, klisze metalowe, drewniane i wogóle wszelkie przybory drukarskie od puda	—	40
163.	Wyroby z cyny i cynku oraz ich aljażów, oprócz wyrobów, wymienionych pod poz. 215:		
	1) niepolerowane i niemalowane od puda	1	30
	2) polerowane, pokryte lakierem, malowane lub bronzowane od puda	3	30
	3) te same wyroby, pokryte miedzią, kompozycjami miedzianemi, niklem od puda	4	80
164.	Wyroby z ołowiu i ołowiu hartowanego (kompozycja ołowiu i antymonu) oprócz oddzielnie wymienionych (poz. 146 i 162), szrut od puda	1	—
165.	Złoto i srebro malarskie (pozłota biała i żółta) w książeczkach, wraz z ich wagą, folga wszelka, oprócz pozłacanej i posrebrzanej (p. 3 poz. 149) od funta	—	20
166.	Proszek do bronzowania od puda	2	—
167.	Maszyny, aparaty, modele maszyn i aparatów, zupełne i niezupełne, całkowite i rozebrane:		
	1) wszelkie z miedzi i jej kompozycji, albo w których miedź stanowi główny materjał co do wagi; maszyny dynamo-elektryczne wszelkie od puda	4	80
	2) gazometry, hydrometry; maszyny: gazowe, kaloryferowe, naftowe, magnetyczne; do szycia, pończosznicze; lokomobile (oprócz wymienionych w p. 5); tendry; narzędzia ogniowe (oprócz wymienionych w p. 3); wszelkie oddzielnie niewymienione maszyny z surowca, żelaza, stali z częściami z innych materjałów albo bez nich od puda	1	70
	3) lokomotywy, wagony, parowozy, drezyny parowe; sikawki parowe od puda	2	—
	4) maszyny i narzędzia rolnicze bez motorów gazowych, oddzielnie niewymienione, modele ich, od puda	—	70
	5) lokomobile przy młockarniach od puda	1	40
	Uwaga. Części maszyn i aparatów oddzielnie przywożone, clone są: a) miedziane lub z kompozycyj miedzianych po 4 rs. 80 kop. w złocie od puda; b) z surowca, żelaza i stali, po 1 rs. 70 kop. w złocie od puda.		
168.	Wagi z przyborami; części wag, oprócz miedzianych i z kompozycyj miedzianych:		
	1) za pierwsze 3 pudy ich wagi w sztuce; gwichty od puda	4	—
	2) za każdy pud wagi w sztuce po nad 3 pudy od puda	1	70
	Uwaga. Wagi aptekarskie i laboratoryjne przepuszczane są według poz. 169.		
169.	Instrumenty i narzędzia matematyczne, rysunkowe fizyczne, chemiczne i chirurgiczne (w tej liczbie bandaże); przybory i aparaty telegraficzne, telefonowe, służące do oświetlenia elektrycznego, fotograficzne; manometry, indykatory, anemometry, hydrometry, przyrządy do rachowania; globusy geograficzne; szkła: do okularów, lornetek, palące, powiększające, wszelkie szkła optyczne i pryzmaty bez opraw od puda	8	—
	Uwaga 1. Naczynia do robót laboratoryjnych, lekarskich, aptekarskich z gliny, piaskowca, szkła, porcelany itp. opłacają cło według odpowiednich pozycyj stosownie do materjału.		
	Uwaga 2. Tak samo według odpowiednich pozycyj opłacają cło dostarczane z zagranicy oddzielne zapasowe części elementów elektrycznych, bateryj i innych przyborów, ulegające zniszczeniu przez użycie i wymagające odnowienia, jako to: płytki miedziane, cynkowe i inne, węgle do nich, do lamp elektrycznych itp.		
170.	Okulary, lornetki, perspektywy w oprawie z materjałów prostych; oprawy bez szkieł od puda	16	—
	Uwaga. Okulary, lornetki i perspektywy w oprawie ze złota i srebra albo platyny opłacają cło według poz. 148-ej, a w oprawie z perłowej masy, szyldkretu, kości słoniowej itp. materjałów cennych, z ozdobami z emalji, pozłoconemi, posrebrzonemi, według poz. 215-ej p. 1.		
	Uwaga ogólna do poz. 169 i 170. Wymienione w powyższych pozycjach instrumenty opłacają cło razem z wagą specjalnie dla nich przysposobionych pudełek, futerałów itp., w których się znajdują.		

Sprawozdania z targów.

Gdańsk 10-go lipca — Pszenica miała dziś słabe usposobienie i ceny cokolwiek na korzyść kupujących. Płacono za polską tranzyto pstrą 123 do 124 f. 176 m., dobrze pstrą 122 do 123 f. 179 m., jasno-pstrą 119/20 f. 180 m., 123 f, 182 m.: za russką tranzyto czerwoną 127 do 128 funt. 164 mar. za tonnę. Terminy tranzyto na lipiec 182½ mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 174½ mar. płacono, na wrzesień-październik 161 mar. w zaofiarowaniu, 163½ mar. w poszukiwaniu. na październik-listopad 163½ mar. w zaofiarowaniu, 163 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 183 mar. Żyto było poszukiwane i płacone drożej. Płacono za polskie tranzyto 119 i 120/1 f. 162 mar., za russkie tranzyto 124/5 f. 159½ mar., obsadzone 121 f. 155 m. za 120 f. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik tranzytowe 146 płacono, na październik-listopad tranzytowe 145½ m. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 145½ mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 162 mar., tranzytowego 160 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto średni 136 mar. za tonnę. Rzepnica russka tranzyto 105 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.75 m., bardzo grube 4.90 mar., miałkie 4.75 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68½ m. nominalnie, na wrzesień-październik 58½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 56½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu na wrzesień-październik 39 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 37 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 224.35 mar. za 100 rs.

Z PRZEMYSŁU.

2483

Jks. Tomaszewicz w dniu 11 b. m. poświęcił nowo założoną fabrykę octu przy ulicy ***Hożej nr 8***, założoną przez pana Kazimierza Wilanda, która pozostaje pod kierownictwem pana Juljana Milicera.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk letni Scipiona Ciniselli.

Dziś wielkie przedstawienie z udziałem całego towarzystwa. Oprócz tego ***„Żart karnawałowy"***, wielka komiczna pantomina z baletem. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8 wiecz. 931r

— **Magistrat miasta Warszawy** zawiadamia, że zastawione w tutejszym Lombardzie fanty, jako to: srebro i złoto różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz wyroby jedwabne, płócienne, wełniane i tym podobne, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy Lombardu w gmachu Ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 4 (16) września 1891 r., o godzinie 9-ej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej z południa tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach, do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywała w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna należy płacić srebrem lub biletami bankowemi.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania fantów wzmiankowanych naznaczony został do dnia 1-go (13) sierpnia 1891 roku, przed upływem więc tego terminu do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłaszać się należy. 928

Dr T. Heryng

przeprowadził się na ul. hr. Berga nr 9. 2468

— Dr ***W. Szumlański*** przeprowadził się na ***Chmielną nr 13.*** 2391

— Dr ***A. Grünbaum*** przeprowadził się na Świętojerską 30. 2464

— Dr ***B. Polikier*** przeprowadził się na Nowolipie nr 28. 2465

— ***Jakób Fryling***, p. adw. przys. przeprowadził się na ulicę Solną nr 9. 2460

— Dr ***S. Bulikowski ordynuje podczas sezonu bieżącego tak jak w latach poprzednich w Gleichenbergu.*** 418r

— Zegary regulatory, gabinetowe, salonowe i różne fantazyjne w największym wyborze poleca skład zegarków i wyrobów jubilerskich ***M. J. Augustynowicza, Krak.-Przedm. nr 7.*** 844r

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newralgjach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (3)

Właścicielka Fabryki Gorsetów
pod firmą ***„A la SIRÈNE" Niecała 2,*** wyjechała za granicę dla nabycia nowych fasonów i materjałów. 921r

„CORICIDE"

Amerykański plaster na odciski
(niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko***, polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki,*** skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 531r

Pasterki Florenckie
jedyna nowość, która w Paryżu ma ogromne powodzenie, dostać można w wielkim wyborze tylko w fabryce ***S. H. Dąbrowskiego Żabia 2.*** 2365

Gustaw Lewestam
adwokat przysięgły, przeprowadził się na ul. Złotą nr 14 (przy Marszałkowskiej). Przyjmuje rano do 9½ po poł. od 4½—7½. 920r

Banknoty i monety zagraniczne, przekazy i listy kredytowe

Z powodu nadchodzącego sezonu kuracyjnego, mamy honor podać do wiadomości, że kasy nasze zaopatrzone są we wszelkie monety i banknoty zagraniczne, których sprzedaż dokonywa się po kursie dziennym. Wystawiamy nadto przekazy listowne i telegraficzne oraz okólnikowe listy kredytowe (lettres de crédit circulaires) ***na główniejsze miasta zagraniczne i miejscowości kuracyjne.*** Na zabezpieczenie należności przyjmujemy obok gotowizny i papiery publiczne. Prowizja nasza wynosi ¼% (25 kop. od stu rubli).

Maurycy Nelken i S-ka
Krakowskie-Przedmieście nr 71. 672r

DO SKŁADU
A. REMBIERZ
Krak.-Przedm. nr 7.
nadeszły świeże transporta ***obić papierowych*** oraz ***cerat*** meblowych, podłogowych i obrusów, wszystko w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich. 615r

— Dr ***Groer*** przeprowadził się na ulicę ***Trębacką nr 11.*** 934r

— ***Kancelarja szkoły rzemiosł*** (Składowa 3), otwarta w czasie wakacyj od 9—10½, we wtorki, czwartki i soboty. Zapis rozpocznie się z d 21 sierpnia. 936r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— O. P.—Odpowiedź wysłana jak wiadomo. 2485

H. Kucharzewski,

Skład Wód mineralnych naturalnych

przy Aptece,

ulica Miodowa № 4, dawniej Senatorska wprost Miedowej.

Z pierwszych tegorocznych **czerpań**, nadeszły już ze **wszelkich Europejskich** źródeł jak również i krajowe wody **mineralne naturalne** wraz z produktami **leczniczemi** z tychże źródeł, jako to: **Sslamy, Ługi, wyciągi, sole, mydła i pastylki**, jak również i przetwory do robienia **serwatki**; do późnej jesieni co pewien czas **świeżemi** transportami ekspedycja zaopatrywaną będzie.

Broszury i wskazówki zachowywania się przy piciu wód, dołączane będą na żądanie, o czem mam honor WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.

H. Kucharzewski.

946R **Mag. farm.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na jednoroczną dzierżawę, licząc od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1891 r. do takiejże daty 1892 r., dochodu za prawo pomieszczania na rogach ulic w szafkach afiszów teatralnych i innych dozwolonych przez cenzurę obwieszczeń, od summy 5,204 rs. rocznie.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1178r

Wody Mineralne Naturalne

Główny Skład obok Apteki Magistra Farmacji

L. ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej.

Sprowadza nieustannie w odstępach parutygodniowych, wprost ze źródeł krajowych i zagranicznych — **świeże transporty Wód mineralnych naturalnych i produktów źródłowych, jako to: szlamy, ługi, ekstrakty, mydła** i t. p.—Wysyłka do dworców kolei i do domów jak również per Nachnahme, uskutecznia się spiesznie, **bez doliczania kosztów odwózki do tychże.**—Biorącym w większych ilościach **odstępuje się rabat. — Świeżość wód poręcza się.** 663

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Eugenjusza Szpądrowskiego,

zawiadamia niniejszem, iż z decyzji Sędziego Komisarza massy upadłości Eugenjusza Szpądrowskiego, odbywać się będzie w d. 9 (21) Lipca r. b. i dni następnych, aż do ukończenia, o godz. 6 ej po południu, sprzedaż przez publiczną licytację znajdujących się w sklepie, przy ul. Podwal № 3, rozmaitych towarów, a mianowicie: trunków, win, różnego rodzaju konserw i marynat, urządzenia sklepowego i piwnicznego oraz mebli należących do upadłego i t. p.

Józef Domański,
957 Adwokat Przys.

Paryżanki

bony, są do umieszczenia zaraz.
Włodzimierska Nr 8, parter, czwarty dom od Świętokrzyskiej. 965

50 rs. nagrody.

Kto znajdzie złoty zegarek damski, w kształcie medaljonu, emaljowany z obu stron, z prawej wysadzany brylantami, w formie kwiatka; u zegarka wisiał łańcuszek złoty krótki, roboty plecionki płaskiej, z jednego brzegu zakończony główkami kształtu lebków od szpilki, drugi brzeg wzdłuż łańcuszka zakończony perełkami, u końca wisiał medaljon wysadzany perełkami, wewnątrz zawierał fotografję dziecka.

Znalazca powyższą nagrodę odebrać może w kantorze fabryki cukru „Izabelin" u pana Mayznera.

Adres: Glinojec, przez Mławę i Strzegowo. 955

!RAKÓW!

Każdą ilość nabywają **i gotówką bezzwłocznie za takowe płacą, po wysokich cenach,** 1198r

Arendt & Comp.
Berlin C.
58. Stralauerstr 58.

Do sprzedania

Faeton używany i Wolant (Prelotka).

Orla № 9. 962

PTASZNIK

z Tyrolu

operetka Karola Zeller'a,

№ 1. **Walc** . . . . . 40 kop.
№ 2. **Polka** . . . . . 30 kop.
№ 3. **Jeszcze raz ptaszku mój zanuć** (do śpiewu). **NB.** Tekst całkowity z towarzyszeniem fortepianu (5 stronnic), 40 k.

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.

Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa w Warszawie. 1201r

Wielki medal srebrny

FARBY
LAKIERY
POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

Piwo z browaru REYCHA,

znane ze swej dobroci, oraz inne trunki krajowe i zagraniczne, wydaje **RESTAURACJA**, przy ul. **Elektoralnej № 3**, wprost Banku.—Tamże **śniadania i kolacje** oraz **Obiady** z czterech dań, smacznie przyrządzone: po kop. **30**, za abonamentem po kopiejek **25**. 937

MAGAZYN MEBLI 231 R

HERMANA REISS,

Plac Zielony, Erywańska № 18,
poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńczo sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Termin do zapisywania się celem wstąpienia do

Klasy przygotowawczej Politechniki w Rydze,

oznaczony został na 10 (22) i 11 (23) Sierpnia 1891. — Egzamina wstępne rozpoczynają się d. 13 (25) Sierpnia.

Bliższe objaśnienia w programie.

Dyrekcja.

Zapisy celem wstąpienia do

Szkoły Politechnicznej w Rydze,

specjalnie do oddziałów: rolniczego, chemiczno-technicznego, inżenierskiego, inżenier. bud. maszyn, architektonicznego i handlowego, odbywać się będą d. 21 do 27 Sierpnia (2 do 8 Września) 1891.—Egzamina wstępne rozpoczynają się d. 28 Sierpnia (9 Września).

Bliższe objaśnienia w programie. 1216R

Dyrekcja.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego,

podaje do wiadomości, że w biurze tegoż Zarządu w Skierniewicach, dnia 13 (25) Lipca r. b., t. j. w Sobotę, o godzinie 10 zrana, odbywać się będzie publiczna in plus licytacja, na sześcioletnie, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1892 roku, wydzierżawienie dochodu z propinacji dworskiej, t. j. prawa sprzedaży trunków w karczmach, do dominium Księztwa Łowickiego należących, w następujących miejscowościach:

w powiecie Skierniewickim.

1) gminy Skierniewka, na gruntach folwarku Skierniewice i utworzonych z tegoż placach obecnie zabudowanych z wyłączeniem foksalu, w miejscowej austerji zwanej Piaski oraz w karczmie na osadzie Demba położonej, od rocznej ceny dzierżawnej rs. 1654,

2) gminy Głuchów, na gruntach folwarku Głuchów w miejscowej austerji dworskiej, od summy 353 rs.;

w powiecie Łowickim,

3) gminy Łyszkowice, na gruntach folwarku i osady fabrycznej Łyszkowice, od summy rs. 3001,

4) gminy Łyszkowice, w karczmie dworskiej w Pszczonowie, od summy rs. 456,

5) gminy Dąbkowice, w austerji dworskiej w Domaniewicach, od summy rs. 406,

6) gminy Kompina, na gruntach folwarku Łowicz, z osadą karczemną zwaną Wesoła, od summy rs. 60.

7) gminy Kompina w oberży, przy szosie pod wsią Kompina, od summy rs. 186,

8) gminy Kompina, na gruntach folwarku Kęszyce, w miejscowej karczmie, od summy rs. 150,

9) gminy Jeziorko, na gruntach folwarku Osiek, w miejscowej karczmie, od summy rs. 50,

10) gminy Bąków, na gruntach folwarku Zduny, w miejscowej oberży, od summy rs. 800;

w powiecie Sochaczewskim,

i 11) gminy Iłów, na gruntach folwarku Chruśle i Byki w karczmie na folwarku Chruśle, od summy rs. 50.

Licytacja odbywać się będzie co do każdej z wyżej wymienionych nomenklatur oddzielnie, głośna. Mogą także ubiegający się o dzierżawę, składać opieczętowane deklaracje do chwili otwarcia licytacji.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć tytułem vadium, do rąk kierującego licytacją, lub załączyć przy deklaracji gotowizną summę, wyrównywającą połowie summy dzierżawnej, do licytacji ustanowionej.

Szczegółowe warunki dzierżawne względem wymienionego dochodu z propinacji dworskiej, mogą być przejrzane w biurze Zarządu Księztwa, każdodziennie, w godzinach służbowych. 1154

Magazyn Obić Papierowych

pod firmą

T. LANGIER, dawniej MUSZEWSKI,

egzystujący od lat 20 w Warszawie, przy ulicy Długiej № 40, z dniem **1 (13) Lipca** b. r., **przeniesiony** zostaje obok dawniej istniejącego **przy ulicy Długiej** pod № 42, **poleca obicia papierowe, ceraty i rolety**, po cenach **do 50% niżej od cen praktykowanych**, a nadto zaopatrzonym zostaje **w obicia najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach od najtańszych aż do najwspanialszych.—Ceny z powodu taniego nabycia Magazynu na licytacji, uniemożliwiają wszelką konkurencję. 935

Długa Nr 42.

Własnej fabryki

Lakiery olejne i spirytusowe

w różnych kolorach i bezbarwne.

FARBY OLEJNE

tarte na prędkoschnącym pokoście, przygotowane wprost do użytku.

POKOSTY CZYSTE

wybornie schnące.

WERNIKSY

do obrazów olejnych, oraz **Werniks** do ram złoconych,

poleca firma

LUDWIK SPIESS I SYN.

Skład główny przy placu Teatralnym, obok kościoła pp. Kanoniczek nr. 464/5.

Filja przy ulicy **Marszałkowskiej nr. 140.** 1031R

WAŻNE

!DLA FABRYK CHEMICZNYCH!

Podpisany ma zaszczyt, niniejszem donieść, iż w skutek wyjścia z dotychczasowego interesu Johana Mencinger'a z Freistritz, posiada obecnie wyłączne prawo do garbowania, eksploatowania i sprzedawania

BAUXIT'U

(auf Gerbung, Gewinnung und Verkauf), **wszelkiego gatunku** (Wocheinit oder Kieselauer Thon) w okręgu Radmansdorf, Kraina i prawa swoje do księgi gruntowej wniósł. Przyjmuje tedy wszelkie zamówienia na **Bauxit** i jest w stanie podjąć się większych dostaw nawet na lat kilka. Próbne wysyłki będą chętnie uskuteczniane.

Lees-Veldes, Krain — **Matheus Dobida**

1209r **Oesterreich.** **Dostawca Bauxid'u.**

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy, na użytek dla wojsk od 19 Września (1 Października) 1891 roku.

Życzący wydzierżawić takowe, mogą składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji kwaterniczej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie m. Warszawy. 1185r

---

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, przeniesione, Szkolna 8, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 20546

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2017r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Francuzka udziela lekcyj z upoważnienia władzy naukowej. Wspólna 10, m. 2, parter. W domu od 2-ej do 7-ej. 20090

Niemieckiego, włoskiego języka wyuczam gruntownie. Jerozolimska róg Kruczej 48, m. 20. 19983

Nauczyciel gimnazjum udziela lekcyj języka russkiego, literatury i historyj Rossyj, przygotowuje do egzaminów. Oferty: poste-restante „Nauczyciel." 20374

Szkoła froeblowska. Elektoralna № 30, otwarta całe lato. Przy zakładzie obszerny ogród. 2033r

Udziela lekcyj gry fortepianowej, oraz przysposabia do inst. muzycznego nauczycielka posiadająca patent. Nowy-Świat 44, mieszkania 20. 20421

Nauczycielka udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Wspólna 42—19. 20379

Student, gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj w Warszawie. Sienna 19, mieszkania 3. 20212

Student udziela lekcyj tanio. Gruntownie matematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11. Adres: uprasza zostawić u stróża. 20098

Doniesienia osobiste.

Listy dla „Pessymisty 000". dla „A. Z." i dla „Konrad (Nadzieja) 1535" wysłane poste-restante Warszawa. 20522

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 19404

Krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym lub na wyjazd. Zielna 4—28. 20527

Młody człowiek, z kaucją hypoteczną, poszukuje miejsca inkasenta, magazyniera. Oferty w kantorze Kurjera pod G. M. 20380

Młody człowiek z czteroklasowem wykształceniem, obeznany z handlem, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Przemysł." 20497

Młynarz poszukuje posady, znający się na mieleniu pszenicy, żyta, na wyrobach kasz perłowych zwyczajnych oraz ryżowych, na szmergel-maszynach i perlakach. Oferty pod lit. A. B. C. przyjmuje Kurjer. 20545

Rządca agronom, młody, kawaler, z poważnemi świadectwami, poszukuje natychmiastowej posady. Oferty proszę składać pod lit. W. K., Hoża № 68, u stróża. 20196

b) Zaofiarowane.

Blacharzy potrzeba. Wiadomość: Nowy-Świat 3. 20190

Chłopiec potrzebny do interesu, za pensję, z poręczeniem. Niecała 3, m. 4. 20523

Dysponent, zarazem zdolny ekspedjent, potrzebny zaraz do interesu pierwszorzędnego. Kaucja rs. 3,000 wymagalna w gotowiźnie. Oferty do Kurjera Warsz. pod lit. E. E. 20504

Doktór potrzebny. Wiadomość u aptekarza Niezabitowskiego w osadzie Daleszycach, poczta Kielce. 20440

Kucharz z dobremi świadectwami z zamożnych prywatnych domów, umiejący dobrze gotować, potrzebny zaraz. Wiadomość u rządcy, Wierzbowa № 6. 20348

Maszynistka do szycia negliżów potrzebna. Elektoralna № 6, mieszk. 19. 20555

Potrzebne są maszynistka, podręczna i uczennica do bielizny męzkiej. Freta 20, mieszkania 16. 20505

Potrzebne zdolne panny do staników. Warecka 9, m. 1. 20549

Potrzebna sklepowa, kaucja rs. 50. Hoża 8, m. 1. 20550

Potrzebne są panny uzdolnione do robienia pudełek aptekarskich. Wronia № 60, mieszkania 22. 19997

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki, dziurkarki. Ul. Biała № 5, m. 3. 20420

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna do magazynu mód „Bella", Przejazd № 11, za dobrem wynagrodzeniem. 20 81

Potrzebny buchalter, władający językami niemieckim i francuskim, na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Dzika 3, m. 19. 20350

Potrzeba kilku uczniów do nauki snycersko-rzeźbiarskiej. Ul. Długa № 19. 20141

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. Niemcowi pierwszeństwo. 20481

Staniczarki kompletnie zdolne i panienki do nauki potrzebne. Podwale № 6, mieszkania 3. 20501

Kupno i sprzedaż.

A) **Nowość.** Welocypedy dziecinne na sposób angielski, zwane „Tricycles," niklowane, z gumowemi obręczami, dla dziewczynek i chłopczyków, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 2005r

A) **Welocyped** dwuosobowy „Tandem," wynajmuję na godziny, E. Herżman, Marszałkowska 53. 2005r

A) **Wózki** dziecinne z kołami zwyczajnemi lub gumowemi, po cenach bardzo nizkich, poleca fabryka E. Herżmana, Marszałkowska 53. 2005r

A) **Welocypedy** dziecinne od rs. 5, w fabryce E. Herżmana, ul. Marszałkowska № 53. 2005r

A) **Wózki** dla chorych na resorach od rs. 25, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 2005r

A) **Rowery** własnego wyrobu, z najlepszych angielskich materjałów, z gwarancją roczną oraz bezpłatną nauką, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 2005r

A) **Lekcje** jazdy na welocypedach o każdej porze dnia, w fabryce E. Herżman, Marszałkowska 53. 2005r

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 20014

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Młoduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 8r

Amerykan w dobrym stanie, na osiach olinwnych, za rs. 120 do sprzedania. Leszno № 82. 20535

A) **Kupuję** obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, bronzy, zbroje, meble, pasy polskie, makaty, tabakierki emaljowane, biżuterje, srebra, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Płacę ceny najwyższe. B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 15942

Bryczka węgierka na resorach tanio do sprzedania. Leszno № 87. 20027

Bilard do sprzedania w bawarji. Ulica Piwna № 29. 20229

Bicykl 52" ang., prawie nowy, za 90 rs. (kosztował 240 rs.) do sprzedania. Ul. Bednarska 21. 20352

Do sprzedania dwa faetony petersburskie, dwa faetoniki małe, jednokonne, używane i kareta hotelowa. Przemysłowa 31. 20177

Do sprzedania meble, otomana, sofa, szeslong, garnitur czarny, orzechowy używane, rozbierane biurko. Przyjmuję rozmaite obstalunki meblowe. Solna № 17, m. 14. 20542

Do sprzedania pojedynka angielska z bronzem, powóz duży. Długa № 28, skład węgli. 20173

Fortepian, pianino krzyżowe sprzedaję, wydzierżawiam, zamieniam, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 20207

Garnitur mebli do sprzedania za rs. 45.—Wiad. u stróża, Nowy-Świat № 28. 20359

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 18163

Kredensy, krzesła, stół, dębowe, łóżka orzechowe dokładnie zrobione, u stolarza, Nowogrodzka 13. 20538

Kanapa, fotele i 6 krzeseł wełną kryte za 50 rs. Żórawia 3, m. 18. 20533

Kredens dębowy, dwa stoły bilardowe i dwie komody starożytne z bronzami, niżej kosztu. Krucza 47, u stolarza. 20320

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Mebli garnitur machoniowy w zupełnie dobrym stanie 125 rs., lampa piękna chińska 50 rs. Wiadomość: Książęca № 4, m. 1, od 12 do 5-ej po południu. 20517

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 20537

Meble, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele używane za 50 rs. do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 21. 20134

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 45, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.—Marszałkowska 117, Myszkowski. 20258

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, toalety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 20466

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13, w bramie na lewo. 20463

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szary, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 20245

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 20483

Magazyn mód wyprzedaje kapelusze eleganckie, modne, tanio, suknie nowe i używane, oraz żakiety, suknie 2 czarne kaszmirowe na osobę tęgą i wysoką. Zielna 15, m. 2. 20017

Maszyny pięknie szyjące, nowe i używane, sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Ul. Dzika 20, mieszk. 34. 20050

Otomany od 22 rs., szeslongi 14, garnitury gabinetowe 30. Marszałkowska 77, mieszkania 19. 20529

Otomanę, szeslong, komodę tanio sprzedam. Bracka 19, m. 8. 20530

Otomana do sprzedania zaraz. Aleje Jerozolimskie 31, stróż wskaże. 20548

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 20169

Pianino mało używane do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 20180

Pokost wyborowy. Ulica Złota 36, Strahl Krins. 20060

Pianina nowe i używane amerykańskiego systemu do sprzedania na dogodnych warunkach. Nowy-Świat 34, Nowicki. 19770

Rower ramowy do sprzedania. Wiadomość w handlu wódek, ul. Nowomiejska (Gołębia) № 12. 20355

Są do sprzedania dwa wózki dziecinne bardzo eleganckie za bezcen. Czerniakowska № 116, stróż wskaże. 20377

Tanio sprzedam 3 szyldy, kontuar, lampę wiszącą, antresolę rozebraną i maszynę ręczną dobrze szyjącą. Marszałkowska róg Nowogrodzkiej № 33, u krawca. 20540

Wyprzedaż różnych mebli tanio z powodu zmiany mieszkania. Ulica Bednarska 19, stolarz. 20526

Wolancik nowy, elegancki, lekki, do sprzedania. Krochmalna 55. 20544

Wyjeżdżając sprzedaję kredens, szafę, lustro, szeslong, stoły, krzesła, biurko, landszafty, lampy, fotel wygodny, umywalnię, etażerkę, żardinierkę, łóżka, porcelanę, szkło, wszystkie kuchenne sprzęty, tablicę szkolną.—Nowogrodzka 31—15. 20554

Wyprzedaż jedwabi na suknie, płaszczyki, bluzki, niżej cen kosztu, w Magazynie Perskim Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1643r

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, fortepian. Wiadomość: Nowy-Świat № 62, mieszkania 41, od 12 do 3-ej. 20211

Za bezcen do sprzedania garnitur i otomana roboty urzędowej. Ulica Złota № 40, mieszkania 4. 20524

3 lustra w złoconych ramach i konsolki orzechowe do sprzedania w zakładzie fryzjerskim Lenczewskiego, Nowy-Świat 43. 20532

250 sztuk chustek i szali letnich rozprzedajemy bajecznie tanio. Warszawska fabryka dywanów, Kotzebue 2. 1913r

Interesa handl. i mająt.

Dom przy pierwszorzędnej ulicy Warszawy, wartości 150,000 rs., do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość: Warecka 9, mieszk. 7, od godziny 5½ do 7½ po południu. 20570

Do odstąpienia zaraz skład węgli i drzewa z dużym placem, stajnią, 6 koni, tyleż wozów z zaprzęgami i przyborami do każdej roboty, 5 skrzyń do węgli, wszystko w bardzo dobrym stanie. Siano kamionkowskie z 3-ch mórg. Wiadomość w każdym czasie, Stara Praga, ul. Skaryszewska № 4, u stróża. 20 28

Dwór z ogrodem do wydzierżawienia na dłuższe lata. Rzeczka w ogrodzie, nad Pilicą, niedaleko Nowego-Miasta, 2½ mili od kolei.—Wiadomość w kantorze hotelu Litewskiego. 20584

Do sprzedania sklep spożywczy z dobrem powodzeniem, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 47, w mleczarni. 20519

Do wydzierżawienia propinacja Załuski, przy szosie, pod Warszawą, z ogrodem owocowym i gruntem ornym. Marszałkowska 150, u właściciela. 2001r

Do sprzedania sklep spożywczy i dystrybucja ze sprzedażą nafty, z powodu wyjazdu.—Ul. Leopoldyna № 2. 20188

Kawaler lub osoba pojedyńcza, posiadająca gotowizny rs. 2,000, znajdzie zaraz zajęcie w zakładzie przemysłowym na prowincji, z udziałem w zyskach. Stosunek przyzwoity, z gwarancją kapitału. Bliższe informacje: Solna 9, mieszkania 7, w godzinach rannych od 9-ej do 11-ej i od 3 do 5-ej. 20366

Korzystne. 1) Dobra włók 51, w tem łąk 5, dom kilkanaście pokojów, budowie murowane, od stacji warsz.-wied. 10 wiorst, wysiew 300 pszenicy, żyta 107 garncy 15, rzepaku mórg 60, czarnoziem gliniasty; 2) włók 9, w tem łąki włóka, lasu 15 m. oraz inne, jak również i dom w Warszawie, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u pełnomocnika, Świętokrzyzka № 44, m. 15, od 4 do 7-ej.—Tamże dzierżawa donacyjna. 19423

Magazyn strojów jest do sprzedania zaraz w dobrym punkcie, od lat kilkunastu egzystujący. Wiadomość: Włodzimierska 6, mieszkania 11. 19751

Odwie wiorsty od stacji Pruszków, w Pęcicach, do wydzierżawienia ogród warzywny i owocowy od 1-go stycznia 1891 r. Zainteresowani zechcą się przekonać na miejscu o stanie urodzajów. 19989

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem od 5 do 8 tysięcy lub kupna mniejszej. Wiadomość: Nowo-Aleksandrja (Puławy) pod literami A. Ł. 20192

Piekarnia do odstąpienia w każdym czasie na prowincji. Wiadomość w sklepie wiktuałów, róg Wroniej i Grzybowskiej № 41. 20220

Poszukuje się wspólnika z kapitałem około rs. 15,000 dla rozszerzenia fabryki dobrze prosperującej. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. W. H. 20525

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 1,500 rs. do interesu tabacznego w Piotrkowie.—Wiadomość w składzie cygar L. Gagackiego, Krakowskie-Przedmieście № 9. 20541

Rubli 3,000 do ulokowania na dobrą hypotekę w Warszawie. Oferty „A. S. 3,000" przyjmuje Kurjer. 20543

Rubli 25,000 całkowicie lub może być podzielone na dwie sumy, jest do wypożyczenia na domy po Towarzystwie. Adresa domów, na które ma być wzięta pożyczka, proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. C. D. 20392

Sklep do sprzedania zaraz. Ulica Piękna № 31. 20452

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Waliców № 32. 20351

Z powodu objęcia posady jest do odstąpienia skład węgla. Sosnowa 3. 20435

Lokale.

A) **A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Jeden lub dwa pokoje z meblami, usługą i samowarem, każdego czasu do wynajęcia. Senatorska 10, m. 19. 20385

Krakowskie-Przedmieście № 38, sześć pokoi, przedpokój i kuchnia, 2-e piętro, z balkonem, od frontu, odpowiednie na zakład lub magazyn, w każdym czasie do najęcia. 20222

Od 1-go sierpnia potrzeba 2 pokoje z kuchnią, za 12 rs. i 1-go pokoju z kuchnią, z wodociągiem za 10 rs., w stronie placu św. Aleksandra lub Zielonego. Oferty: „Ogrodnik Polski," Mazowiecka 11, lit. L. L. 20553

Pokoje pojedyńcze z usługą, na 1-m piętrze i na parterze, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1392r

Pokój umeblowany zaraz, front 3-cie piętro, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 20337

Przy ulicy Wierzbowej № 6/613 każdego czasu do wynajęcia: 1) Lokal złożony z trzech pokojów, przedpokoju, na pierwszem piętrze, przydatny na kantor, pracownię lub kawalerskie mieszkanie. 2) Lokal złożony z trzech pokojów, przedpokoju, kuchni, piwnicy, ze wszelkiemi wygodami na trzeciem piętrze. — Tamże do wynajęcia piwnice obszerne. Wiadomość u rządcy. 19617

Sklep duży przy placu Bankowym, (róg Żabiej) pod № 472, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u rządcy pałacu. 20375

W każdym czasie do wynajęcia lokal składający się z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, wanny, etc., z komfortem urządzonych, na 2-m piętrze z frontu. Wiadomość u rządcy, Wierzbowa № 6. 20256

6 i 5 pokoi na pierwszem piętrze od frontu, z wszelkiemi wygodami, w domu skanalizowanym, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Marszałkowska № 95. 18866

Doniesienia rozmaite.

Adres: Krucza 40, tapicer. Garnitur, garnitureki fantazyjne, otomana oraz przyjmuję obstalunki. 20516

Czereśnie, truskawki i inne owoce z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski." Mazowiecka 11. 1820r

„Exsiccator" niszczy grzybek drzewny, osusza wilgoć. Broszurka bezpłatnie, Ritter Warszawa. 2023r

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki i poprawki, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej № 33. — Chmurczyński. 20539

Malarz-tapeciarz wykleja pokoje po 9 kop. od rolki. Nowy-Świat № 56, mieszkania № 22. 20547

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem, w kantorze. Zgoda 6. 20109

Młoda, ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca mamki. Wielka № 5, mieszkania № 13. 20353

Obiady prywatne na świeżem maśle. Nowogrodzka 29, m. 26, parter, oficyna. 20365

Obiady wyborne hygieniczne wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, 70, 50 kop. W abonamencie dziesięć kopiejek taniej. Krucza № 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. 20520

Poszukuje towarzystwa na wyjazd do Krynicy na wspólny koszt osoba młoda. Ulica Marszałkowska № 149, mieszk. 2. 20476

„Tani magazyn." Wielka 52, dom własny Sprzedaje letnie kapelusze damskie, o połowę taniej. 19854

Wachlarzy 10,000 na letnie mieszkania od 5 kop. sztuka, oraz wielki wybór parasoli i parasolek, poleca Edouard Cequi, Wierzbowa 6. 18383

Zegarek srebrny, damski zgubiony został w zeszły wtorek wieczorem, w przejściu ulicą Bracką i Aleją Jerozolimską. Łaskawy znalazca oddać raczy za nagrodą. Aleje Jerozolimskie № 74, wiad. u stróża. 2035r

Zakopane. Do wygodnej jazdy z Chabówki do Zakopanego kryty powóz na cztery osoby za reńsk. 8, w. a. zamówić można pod adresem: Piotr Idec, Zakopane, Krupówki 35. 2034r

Ż) **Dywany** od kop. 75 poleca warszawska fabryka dywanów, Kotzebue 2. 2004r

Ż) **Firanki**, okno od rs. 1—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2004r

Ż) **Kołdry** i dery od rs. 2—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2000r

Ż) **Portjery** od rs. 4.50—komplet poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2004r

Ż) **Rolety** drelichowe od rs. 1.20—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2004r

3,000 Chustek, szali, pleudów bajecznie tanio—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2004r

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Іюля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymonowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).